Rok IV, Nr. 12, dnia 2 czerwca 1935 r.
Adres: Jarosław ul. Grunwaldzka 22 parter
Konto czekowe P. K. O. 500.619

GAZETA JAROSŁAWSKA

Warunki Prenumeraty
Roczna . 5 zł.
Półroczna . 2 zł. 50
Cena pojedynczego numeru 20 gr.
Ogłoszenia wedle umowy

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę.

Inż. Tadeusz Broniewski.

Przemówienie na zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego

wygłoszone w Jarosławiu na Stadjonie po nabożeństwie dnia 17-go maja 1935 roku

Rodacy!

Józef Piłsudski — nie żyje!

Przestało bić serce wielkie i bohaterskie, przepełnione miłością Ojczyzny! W krainę cieniów odszedł na zawsze mąż, co był Hetmanem Narodu. Odszedł z synów tej ziemi najlepszy, i niema Go między nami!

Józef Piłsudski!...

To imię zespolone tak ściśle z pojęciem Odrodzonej Polski, że stało się symbolem jej potęgi, odchodzi dziś z żywego życia na karty historji pisane gęsto złotem i krwią. Imię, które przed dwudziestu laty zaczęło wschodzić jak słońce nad nieszczęsną ziemią sarmacką, skąpane w purpurowych blaskach, spowite w bitewne dymy. Imię, rozsławione po całym globie ziemskim, wydźwignęło Polskę na szeroki szlak przodujących narodów i pchnęło ku wielkości i sławie.

Dziś, gdy to święte dla każdego Polaka Imię, widzimy na posępnych, żałobą obwiedzionych kartach, gdy słyszymy je poprzez pogrzebowy jęk dzwonów, żal straszny i ból niezmierzony wstrząsa duszą naszą. Niebrak takich, którzyby ochotnie własne swe życie położyli w ofierze, byle przywrócić Polsce życie Tego, który jej hetmanił. Napróżno! Nieubłagany los wyrwał z grona naszego Wodza i Opiekuna. Tylko jęk dzwonów i szloch nieprzejrzanych rzesz pozostał z nami i rzuca trwogę na nasze serca.

Bo to serce, które umilkło na zawsze, było największe i najgorętsze z współczesnych, umiłowało ono Polskę taką miłością zapamiętałą, jaką z trudem nam znaleść na kartach historji. Miłość i Genjusz, oto dwa motory, dwie siły, które szły w zawody o lepsze w tym wielkim Człowieku. O Nim to i Jemu podobnych mówi w wieszczem przeczuciu Mickiewicz:

„Wyznanie przyszle mu szpieg nieznajomy",

„Walkę z nim stoczy sąd krzywoprzysiężny",

„A placem boju będzie dół kryjomy",

„A wyrok wyda o nim wróg potężny"...

Tę walkę z potężnym trzykroć wrogiem podjął młodzieńcem. Walkę o niepodległą Polskę przez wyzwolenie ducha polskiego. Potomek karmazynów i posesjonatów idzie w nędzę ludu roboczego, by tam rozjaśniać myśli i łowić dusze dla imienia polskiego. Buntuje surowe masy przeciw zaborcy i spodlałym rodakom, którzy z wrogiem, dla chleba paktują.

Sybir i więzienie będą mu nagrodą, a potem długa tułaczka na obczyźnie. Trzydzieści blisko lat trwa walka nierówna z przemożnym wrogiem, trzydzieści blisko lat beznadziejnego zmagania się z przeciwnościami. Niewie często, gdzie skłoni jutro skołotaną głowę na spoczynek i czy się nie obudzi więźniem, lub skazańcem. A nawet wśród swoich nie jest prorokiem, bo część społeczeństwa, niegodna pamięci wielkich tego narodu, wypiera Go się jak Judasz Chrystusa. I kto wie, czy od trudów, niebezpieczeństw nie gorszą męką jest dla Niego brak wiary i zaufania własnych braci. A jednak pół życia swego poświęca tej pracy, której owoce dopiero dziś nam oglądać przychodzi.

Lecz oto rozpętała się zawierucha wojenna i wczorajszy spiskowiec, omyliwszy czujność drugiego zaborcy, staje na czele drobnego oddziału podobnych sobie zapaleńców. I znów trud i tułaczka czteroletnia po polach bitew, znów niechęć rodaków i podejrzliwość protektorów, ból na widok tych poniewieranych bahaterskich szeregów, głodnych i bosych straceńców. A gdy obłudni protektorzy cesarscy odkryli w Brześciu swe fałszywe karty, nie daje się omamić obietnicami honorów i orderów. Raczej więzienie, raczej samemu rozbić ukochany a z jakimż trudem wystawiony Legjon, niż dopuścić by stał się narzędziem otwartego już wroga.

Bo szabla Polska, którą rzucił na szalę losów wojny mała była, ale Wódz nie pozwolił, by się skalała imieniem szabli najemnej.

A gdy niepojętym wyrokiem Boskim zwaliły się trony wszystkich trzech drapieżców, powraca na Ojczyzny łono nie jako tryumfator, lecz wprzęga się odrazu do pracy, jako sługa Narodu. Nie zagarnia władzy ofiarowanej. lecz zapoczątkowuje i pomaga w organizowaniu rządów demokratycznych, a władzę oddaje w ręce Narodu. Sam zaś śpieszy nie mieszkając na Kresy Wschodnie by uwolnić je od buta tego samego sąsiada, choć na czerwono przefarbowanego.

I znów dwa lata zmagań orężnych na czele swych starych wypróbowanych wiarusów i ledwo zorganizowanej młodej armji. Historyczną, świetną bitwą nad Wisłą kładzie podwaliny rozejmu, a wreszcie upragnionego pokoju.

Kiedy znękany kraj oddychać wreszcie zaczął po sześcioletniej krwawej kąpieli, kiedy przygasły wkońcu ostatnie zgliszcza pożogi wojennej, nadchodzi smutny dzień, w którym dla Twórcy Niepodległej Polski, zabrakło w tej Polsce miejsca. Bo oto, kiedy Wódz, na czele swych bitnych zastępów, zmagał się z nawałą wschodnią, Naród wspaniałomyślnie obdarzony władzą, nie umiał tej władzy godziwie użyć. Nadchodzą czasy, kiedy wydaje się, że Polacy, mimo twardej szkoły niewoli, nie zapomnieli jeszcze czasów saskich, kiedy to za fawor pański, za kieskę dukatów, lub kielich wina frymarczyło się głosem i sumieniem. — Sejm stał się igraszką partyj, a rząd igraszką w rękach Sejmu. Pierwszy Prezydent Polski pada od kuli skrytobójczej, cynizm i rozpusta panoszą się w stolicy, sączą zgniły jad w najdalsze zakątki kraju. Polska widomie chyli się ku upadkowi, nabiera istotnie cech państwa sezonowego, które jak wulkaniczna wyspa wyłoniła się z odmętów wojny, by po kilku latach zatonąć w niepamięci.

Lecz Wielki Wódz i Organizator, jakkolwiek usunięty machinacjami partyj w zacisze życia prywatnego, czuwa. I w kulminacyjnym momencie pojawia się na widowni tym razem w roli chirurga. Bolesnym cięciem przecina ropiejący wrzód na ciele chorego Narodu, sam zaś staje zakasawszy rękawy u jego łoża i czuwa nad ozdrowieniem. Lekarz i Nauczyciel. Wieszczemi oczyma widzi że Polacy zbyt łatwo jeszcze wracają do zgubnych przywar swych przodków. Toteż nie waha się twardą czasem ręką poskromić lekkomyślne zapędy. Jak kochający ojciec zaprawia Naród do karności i posłuchu, cnót, dotąd niestety obcych naszym obywatelom. Pragnie wychować młode, wolne pokolenie w atmosferze czystej i zdrowej, któreby niezatrute dziedzictwem niewoli umiało mądrze i pożytecznie żyć dla Polski. Organizuje, kie-

WSZELKIE środki kosmetyczne i farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

ruje, poucza i kształci skrzętnie, sprężyście, bez wytchnienia, gromadzi u swego boku ludzi czystych i pewnych, którzyby podjęli Jego pracę i Jego niezliczone troski, bo oto w nadludzkim wysiłku czas pobielił Jego głowę i rychło nieubłaganie zakołata śmierć upominając się o swoje prawa. Do ostatniej chwili krząta się jak dobry gospodarz, który plon swej pracy wydarł żywiołom, a oto zanim spocznie zabezpieczy go od zawiści sąsiadów.

I tak wśród pracy codziennej, wytężonej ruchliwej, zastała Go śmierć...

Odszedł tam, skąd nikt nie wraca — spoczął, bo utrudzony był bardzo. Zostawił nam żal i ból serdeczny i bojaźń przed nieznanem. Przywykliśmy łączyć bezpieczeństwo Państwa z Jego genjuszem. Wiedzieliśmy, że On czuwa i nie dopuści, by Rzeczpospolita ponieść mogła uszczerbek. On był widomym i duchowym zarazem Hetmanem Narodu. Odrodzona Polska tak zespolona jest z Jego Imieniem, że dziś, gdy Go brakło, zdaje nam się, jakdyby części Polski brakło!

Lecz prócz żalu i tęsknicy zostawił nam Swego Ducha. Duch przebywa wśród nas i nawołuje, byśmy szli w Jego ślady. Bronić dobra Rzeczypospolitej na każdym odcinku życia w pokoju i wojnie, w sprawach wielkich i małych, dążyć do jej potęgi, wielkości i chwały, oto niepisany testament Tego, którego Imię pozostanie w pamięci najdalszych pokoleń!

Uczcijmy Rodacy pamięć utraconego Odnowiciela Polski chwilą milczenia i pożegnajmy Go ślubując w sercach naszych:

„Pogrążeni w smutku i bólu za Tobą, któryś nas wywiódł z niewoli obcych, a ratował przed swawolą swoich, Wielki Wodzu orężny i duchowy Narodu, ślubujemy Duchowi Twojemu wstępować w Twoje ślady i miłować Ojczyznę Twoim wzorem. Ślubujemy, że dobro Rzeczypospolitej, ukochanej i wskrzeszonej przez Ciebie, będzie naszem najwyższem prawem, abyśmy byli godni pamięci Imienia Twojego!“

Wiara w pracę obywatela.

Strzały armatnie towarzyszące podpisywaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalonej przez sejm ustawy konstytucyjnej, obwieszczały Polsce i światu o ostatecznem sfinalizowaniu walki o przebudowę ustroju prawnego naszego państwa.

Ciężka i długa orka zdążająca do odpowiedniego przeorania polskiej myśli politycznej i przekształcenia duszy zbiorowej narodu nie była łatwą. Ciążył bowiem na niej i grzech pierworodny niewoli, nie sprzyjającej rozbudzeniu prawdziwego życia politycznego i dziwna bezmyślność, apatja i zobojętnienie, jako pozostałość powojennego przemęczenia, które nie pozwoliły na stworzenie własnego światopoglądu na prawa i obowiązki obywatela względem państwa, jak państwa względem swych obywateli i licznych, przeważnie wrogich sąsiadów.

Dziwny ten stan ogólnego zobojętnienia i powszechnej apatji potrafiły szybko wykorzystać, suchotniczy, naogół żywot wiodące, partje polityczne i narzuciły się na twórców i kierowników polskiej opinji publicznej a nie posiadając ani ideowo wyrobionych ani odpowiednio silnych kadr organizacyjnych, wykorzystały do propagowania swych haseł całe zastępy szumowin, które w pogoni za łatwą karjerą polityczną, urzędniczą czy synekurami partyjnemi stanęły do ich usług.

Z zaciężnych najmitów, sprytni kombinatorzy potrafili się wnet narzucić na kierowników tych partji a w następstwie tego na wodzów narodu. Kilka pierwszych lat ich działalności w wolnej Polsce to odstraszający przykład swawoli partyjno politycznej, która państwo z pospiechem godnym lepszej sprawy, pchała nad brzeg przepaści.

Zakrzyczane społeczeństwo mimo, że zdawało sobie dobrze sprawę z tego co się w około dzieje, nie miało ani odwagi ani tyle własnej siły i mocy, by do walki z tem złem wystąpić. Dopiero majowy czyn orężny Marszałka Piłsudskiego, wstrząsnąwszy sumieniem nardu, był w możności zapoczątkować skuteczną walkę z nowymi możnowładcami Rzeczypospolitej.

Trzeba było kilku lat dobrej i wytężonej pracy nad uświadomieniem i uobywateleniem społeczeństwa, aby w ten sposób błędy tych przywódców partyjnych i jad walk koteryjnych, zarazę nienawiści systematycznie w społeczeństwo nie wyrobione wszczepianej ostatecznie i skutecznie raz na zawsze wyplenić.

Równolegle z akcją uświadamiającą społeczeństwo drogą wieców, zebrań, rozpraw dziennikarskich itd. szła wytężająca praca ustawodawcza uwieńczona wkońcu uchwaleniem nowej ustawy konstytucyjnej, zapewniającej normalny rozwój i wszechstronną działalność wszystkich czynników państwowych, samorządowych i samopomocy obywatelskiej w Rzeczypospolitej. Przy takim uregulowaniu podstawowych praw ustrojowych państwa zniknęła na zawsze sposobność do działania czy ciągnięcia osobistych korzyści przez różnych zawodowych krzykaczy i kombinatorów rozwielmożnionego partyjnictwa.

Muszą oni szukać dziś pracy, gdyż tanie i łatwe środki utrzymania, czerpane ze źródeł partyjnych, żerujących na głoszonych przez siebie ideach i naiwności swych wyznawców, należą już do historji.

Nie pomogą narzekania i biadania zarówno różnych wielkich jak i domorosłych krzykaczy partyjnych, którzy siłą faktów znaleźli się poza nawiasem swych dotychczasowych wpływów i stosunków i nigdy już do nich nie powrócą, dzisiejszy bowiem nowy ustrój Rzeczypospolitej żąda od obywatela pracy twórczej, okazania wyników tej pracy a nie blagi i polowania na naiwność i dobrą wiarę szarego człowieka w Polsce.

Biada teraz przeto gdy niejeden taki „działacz pozasłużbowy“ i grozi wynikiem wyborów, jako zemstą rozgniewanego ludu, która jego właśnie bez szkody dla kogokolwiek zmiotła z widowni, jako czynnik rozkładu naszego życia publicznego.

Podobnie jak z prawdziwą radością, że nareszcie odpowiednio i właściwie zostaną

Andrzej Wondaś.

Jarosław w okresie dobrobytu i gromadzenia funduszów 1901 — 1911.

Dr. Dietzius zaś po rezygnacji Dra Jahla ze stanowiska wiceburmistrza oparł się w Radzie na żydowskiem kole, przeprowadził po śmierci asesora H. Bartscha (1908) wybór Juljusza Strisowera na drugiego wiceburmistrza miasta i na współpracy z tym drugim wiceburmistrzem oparł swe dalsze rządy w mieście. Wpływ więc J. Strisowera od r. 1908 na politykę gospodarczą miejską był bezsprzeczny. Starzejący się Dietzius lękał się opozycji i starał się do niedopuścić, oparłszy się więc o radnych z drugiego żydowskiego koła i o grupę swych przyjaciół, miał w Radzie bezwzględną większość, rządził autokratycznie, oponentów gnębił bezwględnie, doprowadzając swojemi wpływami do tego, że tracili przy nowych wyborach mandaty radzieckie, gdyż nie znaleźli się na magistrackiej liście wyborczej. Rozporządzając funduszami miejskimi, uzależniał Dr. Dietzius od siebie również związki i towarzystwa w mieście i tam krytyka burmistrza ze względu na jego zasługi i ewentualne subwencje miejskie była krępowaną a niedomagania jego gospodarki znajdowały usprawiedliwienie. Głos więc ks. Płachetki był głosem tych odważnych, którzy, nie przecząc zasług Dietziusa, domagali się zmiany systemu jego rządów i oparcia tych rządów na innych niż wówczas ugrupowaniach w Radzie.

Słowa krytyki, wypowiedziane przez ks. Płachetkę, nie zmniejszają zasług Dra Dietziusa jako burmistrza miasta. Wprawdzie działalności Dra Dietziusa w drugiem dziesięcioleciu jego rządów brak już jest potoku śmiałości, inicjatywy i szybkości decyzji, a w ich miejsce występuje głęboka rozwaga, kunktatorstwo, upór w poglądach i dążeniach, lecz działalność ta, może mniej chlubna i wybitna niż w pierwszym dziesięcioleciu, jest jednak w całości dodatnia i owocna a błędy i niedociągnięcia w polityce gospodarczej Dra Dietziusa nikną wobec wielkich jego zasług i szczęśliwych pociągnięć w gospodarce finansowej miasta. Dzierżąc przez szereg lat godność burmistrza, posiadł Dietzius taką znajomość spraw miejskich, stosunków i ludzi, że stał się człowiekiem w zarządzie miasta nie do zastąpienia, przeto wybór jego na burmistrza przechodził po upływie każdego sześciolecia jednogłośnie i bez opozycji. Działalność Dietziusa znajdowała pełną aprobatę u członków Rady miejskiej, u ludności miasta i władz państwowych, które z okazji 60 lecia panowania ces. Franc. Józefa I. nadały Drowi Dietziusowi order żelaznej korony III-ciej klasy.

Uznanie zasług Dra Dietziusa było powszechne, a jeżeli występowano z krytyką jego działalności, to tej krytyce poddawano nie jego zasługi i owoce pracy, lecz jedynie walory jego rządów tj. wpływ kliki żydowskiej na rządy burmistrza i politykę finansową Zarządu miasta. Co do skuteczności metod ówczesnej gospodarki miejskiej można wysuwać obecnie różne zastrzeżenia, można potępiać gromadzenie funduszów a domagać się tworzenia dochodowych przedsiębiorstw miejskich, można żądać umieszczania kapitałów miejskich w nieruchomościach, w ziemi, w kamienicach i parcelach budowlanych, wówczas jednak gromadzenie kapitałów w gotówce i w papierach wartościowych uchodziło za właściwą formę gospodarki finansowej, a prowadzenie gotówkowej gospodarki za ideał gospodarki komunalnej.

Dopiero wojna wykazała bezwartościowość wówczas przyjętych i ustalonych teoryj finansowych, ekonomicznych i gospodarczych.

Restauracja i napoje do śniadań Zgubiono srebrną papierośnicę bez żadnych
Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku
WŁODZIMIERZ GRZESIOWSKI

zorganizowane stosunki w państwie i z wiarą w lepszą przyszłość narodu, społeczeństwo przyjęło wiadomość o samej ustawie konstytucyjnej, tak z takiem samem uczuciem przyjęło ono obecnie wiadomość o ogłoszonym projekcie ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Projekt ten, dając czynnikom obywatelskim, zgrupowanym w ciałach samorządowych, możność stawiania kandydatów na posłów, względnie zapewniając pracownikom samorządu terytorjalnego, gospodarczego, zawodowego i stowarzyszeń o wyższej użyteczności i opieki społecznej prawo wyboru członków senatu, przenosi punkt ciężkości naszych prac państwowych na naszego obywatela, który pracą swą i trudem zdał tak pięknie egzamin przy budowie wielkości i potęgi Rzeczypospolitej.

Szary obywatel polski, pracownik u podstaw naszego codziennego życia obywatelskiego, może być dumnym z tego, że czynniki decydujące w państwie, uznając dotychczasową jego bezinteresowną i ofiarną pracę publiczną, w jego ręce złożyły troskę a zarazem i odpowiedzialność za pracę i normalne funkcjonowanie naszych ciał ustawodawczych.

Szary obywatel polski, który w trudzie i znoju, bez rozgłosu spełniał jako żołnierz swe obowiązki w latach wojny, odbudowywał z popiołu własne gospodarstwa i jako włodarz samorządu majątek swych współobywateli, nie zawiedzie i spełni odpowiedzialnie zaszczytny obowiązek, jaki na niego Rzeczpospolita obecnie nałoży.

Kronika

Udział naszego miasta w narodowej żałobie, którą Naród uczcił swego Wodza, jest tem godniejszy upamiętnienia, że jako spontaniczny, daleki był od szablonu oficjalnych obchodów. Na okres żałobnego tygodnia przywarł Jarosław do głośników radjowych. Można było przed lokalami, mającemi głośniki zewnętrzne, oglądać tłumy przysłuchujące się w modlitewnem skupieniu audycjom nadawanym z Warszawy i Krakowa. Byliśmy w tym tygodniu jakby uczestnikami jednego wielkiego nabożeństwa żałobnego, my Jarosławianie, bez różnicy narodowości i wyznania.

Inspekcję jarosławskiego oddziału Polskiego Białego Krzyża z ramienia Dowódcy D. O. K. X przeprowadził w dniach 29 i 30 bm. ks. dziekan Miodoński Antoni. Znalazłszy stan pracy w oddziele pomyślny wyraził ks. dziekan z tego powodu swe uznanie Zarządowi.

Uważając, że najpiękniejszym przejawem wierności dla pamięci Marszałka będzie dbałość o to, co było Jego troską jeszcze w ostatnich chwilach życia, o Armję, postanowił Zarząd jarosławskiego oddziału P. B. K. silniej zainteresować tutejsze społeczeństwo kulturalną pracą tej instytucji.

Pierwsze kobiece zawody strzeleckie R. W. D. O. K. X w Jarosławiu. Z inicjatywy sekcji Przysposobienia do Obrony Kraju przy współudziale Klubu Sportowego Koła Rodziny Wojskowej w Jarosławiu zorganizowało zawody strzeleckie dla Okręgu X (okręg przemyski R. W.) Zawody odbyły się pod protektoratem przew. Nacz. Zarz. R. W. p. Norwid-Neugebauerowej, dcy O. K. X p. gen. Głuchowskiego oraz dcy 24 dyw. piech. p. gen. Scaevoli-Wieczorkiewicza. Zawody trwały 2 dni 11-go i 12-go maja. Uroczyste otwarcie dnia 11-go zaszczycili swą obecnością p. Bokszczaninowa (przew. O. K. X R. W.), płk. dypl. Paszkiewicz, pułk Grot, płk. d'Ercewille, ppłk. dypl. Gruszka, major Chimiak, mjr. Münich i wielu innych. W imieniu Koła powitała i podziękowała za przybycie gościom p. d'Ercewille, poczem członkowie komitetu honorowego oddali strzały honorowe.

Do zawodów stanęło 25 zawodniczek spośród członkiń R. W. i P. W. strzelczynie wykazały naogół bardzo wysoką formę. Mistrzostwo I-ych kobiecych zawodów strzeleckich Okręgu X R. W. zdobył zespół, złożony z pp. Kaczmarkowej, Cieślarowej, Kurkowej, Komarskiej i Michalskiej (R. W. Jarosław), zdobywając tem samem puhar przechodni R. W. Pierwsze miejsce indywidualnie zajęła p. Kaczmarkowa, drugie p. Fuchsowa. Nadzwyczajne wyniki w konkurencji z pistoletu wojskowego osiągnęła p. Kurkowa z odznaką 3 klasy (R. W. Jarosław), zdobywając 83 pkt. na 120 możliwych.

Zawody odbyły się w 3 p. p. leg. Pułk ten udzielił swojej strzelnicy i służył wydatną pomocą przy organizowaniu zawodów.

Przed rozdaniem nagród kierowniczka sekcji P. O. K. X. p. Lewicka podziękowała w serdecznych słowach strzelczyniom za wzięcie udziału w zawodach i wyraziła nadzieję, że zawody te przyczynią się do rozwoju tak pięknego sportu strzeleckiego wśród kobiet. Wspólna, w miłym nastroju spędzona herbatka zakończyła tę imprezę sportową.

Podziękowanie.

Poczuwamy się do miłego obowiązku wyrażenia serdecznego podziękowania za ofiarowanie pięknych nagród: p. Norwid-Neugebauerowej, p. gen. Głuchowskiemu, Okr. X R. W., komendzie lokalnej P. W. K., komendzie garnizonu, dctwu 3 p. p. leg., dctwu 24 p. a. l., dctwu 39 p. p. starostwu i magistratowi.

Uprzejmie dziękujemy również za pomoc w organizowaniu zawodów Kołu lokalnemu P. W. K., p. dowódcy 3 p. p. leg. za udzielenie strzelnicy i orkiestry oraz p. kpt. Różyckiemu za włożoną pracę i p. instruktorowi Głowie za poniesiony trud.

Zarząd Koła R. W.

Z życia Z. P. O. K. Na plenarnem zebraniu członkiń Oddziału Z. P. O. K. odbytem jak zwykle w ostatni wtorek miesiąca t. j. 27 maja br. wygłoszony został przez p. Tatomirową Sewerynę referat pt. „Stosunek obywatela do państwa" z materjału dostarczonemu tut. referatowi wychowania polityczno-obywatelskiego przez Zrzeszenie Wojewódzkie Z.P.O.K. W dyskusji jaka się wywiązała po referacie, p. Marja Trześniowska przedstawiła członkiniom rolę wychowawczą nowych programów szkolnictwa w dziele wychowania nowego typu obywatela, który spełniając uczciwie i sumiennie swe obowiązki nawet na najskromniejszym odcinku pracy, jest pełnowartościowym czynnikiem w pracy państwowo-tworczej. P. Trześniowska wykazała dalej olbrzymią różnicę pomiędzy szkołą z czasów zaborczych a dzisiejszą szkołą polską.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych i bieżących; m. i. uchwalono wydelegować p. Traczewską na zjazd referentek spraw kobiecych, zwołany na dzień 2 czerwca br. w Zrzeszeniu Wojewódzkiem Z.P.O.K. we Lwowie. Omówiono udział członkiń Z.P.O K. w urządzeniu zbiórki ulicznej na T. O. M. w dn. 30 maja oraz festynu na kolonje letnie dn. 9/VI. Najbliższe dwa zebrania wtorkowe tj. dn. 4 i 11 czerwca przeznaczył referat wychowania polit. obyw. za zgodą członkiń na odczytanie i omówienie nowej ustawy konstytucyjnej. Prelegentką będzie p. Marja Trześniowska. Zarząd Oddziału zaprasza tą drogą wszyskie członkinie oraz wprowadzonych przez nie gości i sympatyczki Z.P.O.K., które ta kwestja interesuje — do wzięcia udziału w obu posiedzeniach. Początek o godz. 17 w lokalu Z.P.O.K. Rynek 5/I p. (Kasyno miejskie).

Tydzień L. O. P. P. W przełomowej chwili którą przeżywa Polska po zgonie Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego Obwód L.O.P.P. w Jarosławiu przesunął program Tygodnia L. O. P. P. - który podaliśmy w ostatnim numerze pisma na, początek września b. r.

Niezależnie od powyższego programu odbył się dnia 23. V. na placu ćwiczeń (wądoły) IV Powiat. konkurs modeli latających w obecności komisji sędziowskiej w składzie: przewodniczący pp. Mizerski Adam, por. Gołda 3 p. p. Leg. Kusiba Bogumił, prof. Tenczarowski, Baranowski St. oraz delegata Okręgu wojewódzkiego L.O.P.P. p. Lewandowskiego Adama.

Do konkursu stanęło 35 zawodników rekrutujących się z młodzieży szkół średnich obojga płci i szkół powszechnych.

Konkurs modeli podzielono na 3 kategorje 1) „belkowe", 2) „kadłubowe", 3) „rekordowe".

W kategorji I-szej uzyskali: pp. Będziński Kazimierz gimn. II wynik w pkt. 319, Kruszewski Jerzy gimn. II 209, Wołoszyn Piotr gimn. I. 177.

W kategorji II-giej: Piszczyński Eustachy gimn. I. wynik w pkt. 479, Pęcherski Paweł gimn. II. 239, Zaik Włodzimierz 122.

W kategorji III-ciej: Piszczyński Eustachy gimn. I wynik w pkt. 375, Terebenec Mirosław gimn I 345, Pryjma Kazimierz szkoła budowl. 224. Puhar przechodni zdobył p. Piszczyński Eustachy dla gimn. I. Obwód Pow. L.O.P.P. wyznaczył 3 nagrody dla każdego ze zwycięzców w materjale modelarskim wartości po 25 zł. Działalność L.O.PP. na terenie miasta i powiatu znajduje oddźwięk i zwolenników a to dzięki poparciu p. starosty Frączkowskiego oraz bezinteresownej pracy członków Zarządu.

Zarząd L.O.P.P. idzie do społeczeństwa z hasłem „zapisuj się na członka L. O. P. P." i nie wątpi, że społeczeństwo udzieli jaknajdalej idącego poparcia.

Zapisy uczniów do szkół powszechnych na rok szkolny 1935/36 przeprowadzone będą w naszem mieście, jak i w całym powiecie w czasie od 3 do 8 czerwca br. W dniu 8 czerwca będą zapisy zamknięte, a rodzice, którzy w podanym terminie nie zapiszą swych dzieci, nie będą mieli później prawa wyboru szkoły, tudzież narażą się na konsekwencje, jakie przewiduje ustawa o obowiązku szkolnym. Wszelkie życzenie, jakie mogliby mieć rodzice, odnośnie do wyboru szkoły, należy przedkładać Kierownictwom Szkół w terminie zapisów, a to celem umożliwienia (w granicach dopuszczalnych ogólną organizacją szkół) ich spełnienia przy ewentualnych międzyszkolnych przesunięciach.

Jakim warunkom winien odpowiadać lokal przewidziany na t. z. pomieszczenie uszczelnione?

Z chwilą ogłoszenia pogotowia O. P. L, zmuszeni będziemy stworzyć sobie we własnym interenie asylum, w którem przynajmniej do pewnego stopnia będziemy się czuli zabezpieczonymi przed skutkami ataku lotniczego. Lokal do tego celu powinniśmy wybrać już dzisiaj i przynajmniej pobieżnie nakreślić plan zamienienia go w pomieszczenie uszczelnione.

Przed wyborem takiego asylum pamiętać jednak należy, że prócz gazów, powinien on nas chronić również przed t. zw. podmuchem

grożącym przy bliskiem wybuchu bomby.

Ponieważ na jedną osobę przyjmuje się 2—3 m³ przestrzeni ustalimy, że każdy z naszych pokojów wystarczy dla całej rodziny, chodzi tylko o to, by wybór padł na najodpowiedniejszy.

A więc najpierw położenie w stosunku do budynków sąsiednich winno zabezpieczyć przed uszkodzeniem wskutek zawalenia się sąsiednich budunków.

Po ustaleniu tego szczegółu, badamy czy wybrana ubikacja jest otoczona ścianami nośnemi, które jako grubsze od działowych są odpowiedniejsze pod każdy względem.

Oczywiście w ścianach i stropie nie może być żadnych szczelin a jak najmniej otworów (drzwi, okien, wentylacyj).

Pożądanem jest też, by ubikacja ta była połaczona bezpośrednio z klozetem.

O ile okno lub drzwi są z jakichkolwiek przyczyn nieszczelne, pamiętajmy o tem przy najbliższym remoncie mieszkania.

Urządzanie pomieszczenia uszczelnionego w piwnicy rzadko jest możliwe, gdyż stropy naszych piwnic są zazwyczaj dość słabe i w razie zwalenia się budynku mogą nas pogrzebać w gruzach podczas gdy na górze niebezpieczeństwo to jest mniejsze (łatwiejsza możność ucieczki). Ponadto drzwi do piwnic są bardzo trudne do uszczelnienia.

O uszczelnianiu naszego schroniska i wogóle przystosowaniu go do O. P. L. pomówimy w następnym komunikacie.

Miasto Jarosław ostatnie dnie przeżywa pod wrażeniem aresztowań w tut. Sądzie grodzkim, dokonanych z wyniku lustracji kancelarji prowadzącej depozyta sądowe. Na zarządzenie sędziego śledczego zostali aresztowani em. naczelnik Sądu p. Galik i Zieliński Stanisław prowadzący księgę pieniężną. Stugębna fama plotkarska, korzystając z tych aresztowań, rozbębniła o aresztowaniach wszystkich sobie niewygodnych osób, co oczywiście okazało się jak zawsze nie prawdziwem. Do sprawy w swoim czasie powrócimy.

Z działalności stowarzyszenia miłośników starego Jarosławia. Podnieść należy wygłoszenie w ostatnich dniach dwu bardzo ciekawych odczytów o przeszłości naszego miasta. Pierwszym był odczyt p. mjr. Mieczysława Dobrzańskiego „Sztuka fortyfikacyjna w wiekach średnich", w którym referent przedstawił formy fortyfikacji średniowiecznej ilustrując swe wywody przykładami z pozostałej warowni jarosławskiej, klasztoru obronnego PP. Benedyktynek. Drugim był odczyt p. dyr. Andrzeja Wondasia „Zamki jarosławskie w dokumentach i legendzie" Referat na podstawie dostępnych nam dotąd materjałów źródłowych przedstawił zebranym dzieje zameczku na wzgórzu św. Mikołaja (późniejszy klasztor Benedyktynek), zameczków księcia Opolskiego i Spytka a w końcu Jana Kostki, oraz rozprawił się z legendami o istnieniu zamku nad Sanem, kamienicy Orsettich jako o pozostałości ze starego zamku. Żywa dyskusja uczestników nad poruszonemi sprawami dorzuciła bardzo wiele ciekawych materjałów i uwag do wysuniętych przez mowców tez.

Woda sodowa z fabryki p. Lippera pozostawia wiele do życzenia, gdyż w syfonie zakupionym w sklepie p. S. przy ul. Na Blichu, znaleziono pełno śmiecia pływającego w wodzie. Fabrykę polecamy opiece władz sanitarnych, aby na przyszłość publiczność nie była narażoną za drogie pieniądze na świństwo i brud. Dobra hygiena.

Z życia Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Handlowej w Jarosławiu. W dniu 26 maja br. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Zgromadzenia p. E. Webertówna — prezes Stow. złożyła sprawozdanie z działalności Zarządu obrazując naprawdę ładny rozwój Stow.

Następnie p. Wł. Malicki przewodniczący Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji. Postawiony wniosek o udzielenie absolutorjum Zarzadowi przyjęto przez aklamację.

Sprawozdanie kasowe przyjęto jednogłośnie. Kolejno przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1935/36 i do wyboru Władz Stowarzyszenia.

W wolnych wnioskach zabierało głos wielu członków wyrażając tem żywe zainteresowanie się sprawami Stow. Z ważniejszych spraw należy wymienić 1) Sprawa wyszukiwania posad. 2) Zniżenie opłat członkowskich z 50 na 30 członkom pracującym i z 30 na 10 gr. - członkom bezrobotnym. 3) Założenie spółdzielni spożywców Stowarzyszenia. Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd do kooptowania ludzi kompetentnych w tej sprawie, celem gruntownego zbadania sprawy założenia spółdzielni. 4) na wniosek p. Malickiego postanowiono przekazać zł. 10 na budowę pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie zamiast urządzania akademji żałobnej. Pozatem poruszano wiele innych aktualnych spraw. Przewodnicząca zebrania p. E. Szumlakowska dziękując za przybycie, zamyka zebranie.

Zbiórka uliczna ochronki SS. Felicjanek w dniu 5 bm. przyniosła zł 140·50 czystego dochodu, który w całości przeznaczono na dożywianie dzieci przedszkola tej ochronki.

Ustny egzamin dojrzałości w II Państw. Gimnazjum w Jarosławiu, dla oddziału A odbył się w dniach 23 do 28 maja br. pod przewodnictwem p. o. dyrektora Gimn. II p. Inż. Marjana Sobolewskiego. Do egzaminu pisemnego dopuszczono wszystkich 30 abiturjentów, Egzamin złożyło 25 abiturjentów a to: Banach Stanisław, Bucewicz Bronisław Chmiel Marjan, Diduch Włodzimierz, Fedak Stefan, Górski Stanisław, Grodzicki Sławomir, Hałdys Seweryn, Hayder Wacław, Hoff Zbigniew, Jakubowski Tadeusz, Jaworski Kazimierz, Kossowski Marjan, Kuźma Adolf, Lander Świętosław, Lewicki Bronisław, Michna Jan, Nowotny Adam, Pasionek Jan, Polz Zbigniew, Pragłowski Antoni, Stypuła Henryk, Trybalski Józef, Ukraiński Roman i Uscki Roman.

O Canavessim, działającym w Polsce za czasów króla Zygmunta Augusta, wygłosiła odczyt na posiedzeniu komisji historji sztuki Akademji umiejętności p. Dr. Krystyna Sinko. Canavesiemu przypisuje Dr. Orłowicz w swym Przewodniku po Jarosławiu, wykonanie rzeźb świętych jezuickich zdobiących wejście do kościoła parafjalnego. P. Sinko w rozprawie swej twierdzi, że poza widzianemi pracami tego artysty w Poznaniu Krakowie, Szamotułach, Książu wielkim, Łowiczu, Gnieźnie i Tarnowie niema w Polsce dalszych jego rzeźb, a przypisywane mu dzieła, w innych miejscowościach, pochodzą z ręki innych artystów rzeźbiarzy.

Przed naszymi historykami otwiera się piekne pole dla pracy dla wyświetlenia tej sprawy.

„Frontem do morza" organ międzyszkolnego komitetu Ligi mor. i kol. wydany staraniem szkoły handlowej za miesiąc maj okazał się w ostatnich dniach. Na treść składają się okolicznościowe artykuły napisane przez członków koła szkolnego tej szkoły. Numer starannie opracowany.

Nawozy sztuczne
na sezon wiosenny 1935
a t:
Sól potasową, Kainit, Azotniak mielony, Saletrę sodową, Saletrę wapniową, Nitrofos, Saletrzak, Siarczan amonu, Supertomasynę, Superfosfat mineralny i wapno pal. miel.
dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobnicowo z magazynu swego w Jarosławiu
SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU

CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL"?
Bo wybór tow. największy
ceny przystępne
usługa sumienna
dogodne ulgi w spłatach
gatunek tow. najlepszy!

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE
poleca
Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso i wędliny.
Ceny najniższe.

SPÓŁKA MLECZARSKA
„NABIAŁ"
poleca
codziennie świeże mleko, śmietanę, masło, ser, bryndzę, pieczywo, ciastka itp.
Ceny niskie
Mleko w butelkach z dostawą do domu

Sprzedawców
Księgowych
Stenografów
Maszynistki
dzielnych a o skromnych wymaganiach wychowuje i poleca pg. kartoteki
Jarosławska Szkoła Handlowa.

ZAWIADOMIENIE
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publ. iż otworzyłem i prowadzę
Bazar chrześcijański
w lokalu przy ulicy Grunwaldzkiej 24. (dawniej sklep JÓZEFA HAMBURGA). Posiadam na składzie w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych: czekolady, cukry, towary korzenne, delikatesy, pieczywo i t. p.
Polecam się łaskawym względom PT. Publiczności i pozostaję
z wysokiem poważaniem
TADEUSZ WOJTUŃ

Pismo redaguje i wydaje Komitet Obywatelski wyłoniony z Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Jarosławiu. Redaktor odpow. Tadeusz Zieliński
Odbito czcionkami Polskiej Drukarni Spółdzielczej w Jarosławiu.